Nr 7-8. Lipiec — Sierpień 1928 r. R. II. (IV).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca Ks. Mieczysław Połoska.	Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr.

DRUCHNY, PRZYBYWAJCIE NA ZJAZD DELEGOWANYCH DO KIELC!

(26 sierpnia).

Jak za lat ubiegłych, wzywamy Was, Druchny na Zjazd Delegowanych, który odbędzie się w Kielcach dnia 26-go sierpnia. Serdecznie też zapraszamy Szan. Patronaty. W zrozumieniu ogromnej ważności Zjazdu Delegowanych tak dla Związku, jak i Stowarzyszeń niech każde Stowarzyszenie weźmie udział w Zjeździe. Trzeba więc już teraz na plenarnem zebraniu w obecności Patronatu omówić obszernie sprawę wysłania delegacji, trzeba ustalić, które druchny pojadą w charakterze delegatek, które zaś w charakterze gości. Delegatki wyjeżdżają na Zjazd na koszt kasy Stowarzyszenia, inne druchny na koszt własny. Zarząd Stowarzyszenia przygotuje materjał sprawozdawczy z działalności Stowarzyszenia do przemówienia delegatki na Zjeździe, omówi sprawy, w jakich delegacja Stowarzyszenia ma zabrać głos na Zjeździe, stwierdzi, co Stowarzyszenie wyśle na wystawę Związkową, jaki udział wezmą delegatki w wieczornicy Zjazdowej (przedstawienie, krótka deklamacja, śpiewy, gry itp.).

Uczestniczkom Zjazdu przysługiwać będzie w drodze powrotnej zniżka kolejowa (zapłacą trzecią część

zwykłej ceny biletu). Dla druchen, które przybędą w sobotę, Związek przygotuje bezpłatny nocleg. Druchny te przywiozą z sobą koc, prześcieradło i małą poduszkę. Wszystkim Stowarzyszeniom Związek przesyła karty zgłoszeń, które powinny, po wypełnieniu ich, nadesłać do Związku przed 15-tym sierpnia.

Delegacje i gości oczekiwać będą na stacji kolejowej w Kielcach druchny kieleckie w mundurkach organizacyjnych. Po przybyciu do Kielc uczestniczki Zjazdu zameldują się w Sekretarjacie Jen. Związku przy ulicy 3-go Maja Nr 1.

PROGRAM ZJAZDU:

Godz. 9 rano:

Uroczysta Msza św. w katedrze na intencję Zjazdu. Po Mszy św. wspólna fotografja i pochód.

Godz. 11 rano:

1. Otwarcie Zjazdu na sali Stow. Młodzieży przy ul. 3-go Maja Nr 1 — Prezeska Rady Związkowej.
2. Wspólna pieśń: „My chcemy Boga“.
3. Wybór prezydjum i przemówienia powitalne przedstawicieli Władz, Organizacyj i Gości.
4. Sprawozdanie Zarządu Związku z działalności za rok 1927 i Komisji Rewizyjnej; Program pracy na rok 1928.
5. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum Zarządowi Związkowemu.

PRZERWA OBIADOWA.

Godz. 3 po poł.:

6. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszeń — delegatki.
7. Referat ideowy — p. F. Żurowska, del. Zjednoczenia z Poznania.
8. Wybór członków Rady Związkowej.
9. Uchwalenie wniosków i rezolucyj.

10. Wolne głosy. Urozmaicenia (krótkie przedstawienia, monologi, śpiewy, gry). Zamknięcie Zjazdu.

PO ZJEŹDZIE DELEGOWANYCH STOWARZYSZEŃ POLSK. MŁODZ. MĘSKIEJ.

Minęły piękne dni Zjazdu Delegowanych. We wszystkich Stowarzyszeniach odbywają się teraz uroczyste zebrania, na których delegaci zdają sprawozdania z przebiegu Zjazdu. Słucha sprawozdania wiara stowarzyszona z radosnem przeświadczeniem, że to jej sprawy, jej potrzeby były na Zjeździe omawiane. Radości swej, gdy delegat mówi o tem, co dotąd zostało dokonane w Związku i Stowarzyszeniach, jak ciągle wzrasta i rozszerza się nasza organizacja, jakie plany na rok 1928/9 ma Związek — dają druhowie wyraz w hucznych oklaskach; gdy mówi o wadach, brakach, jakich dopatrzył się w swem Stowarzyszeniu podczas Zjazdu dzięki referatom, dyskusjom, wsłuchiwaniu się w sprawozdania delegatów z innych Stowarzyszeń — wtedy zasmucają się na chwilę, by rychło znów rozpromienić swe twarze postanowieniem odrobienia braków w najbliższym czasie. Wszędzie, po zebraniu sprawozdawczem, wzrasta zapał do pracy, padają decyzje, układa już się program pracy na okres jesienno-zimowy, przystępuje się do wykonania rezolucyj Zjazdu, które brzmią:

Delegaci Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej, zebrani na Zjeździe Delegowanych w Kielcach, dnia 29-go czerwca 1928 roku postanawiają:

1. Dokładać wszelkich starań o pogłębienie uświadomienia religijnego wśród członków organizacji, wcielać w czyn zasady katolickie tak w życiu osobistem, jak i w swem środowisku (akcja katolicka), być nieustraszonymi wyznawcami Chrystusa i wiernymi synami Jego

Kościoła. Ojczyźnie, społeczeństwu, Stowarzyszenia dostarczą typ obywatela oświeconego, karnego, społecznie wyrobionego;

2. Spotęgować pracę w Stowarzyszeniach przez przestrzeganie ustaw, zasad organizacyjnych, programowość pracy, regularność posiedzeń zarządowych i plenarnych, utrzymywanie stałej łączności ze Związkiem, obowiązkowy abonament pism organizacyjnych (1 egz. Przyjaciela Młodzieży dla każdego druha, 2 egz. Kierownika Stowarzyszeń dla Zarządu i Patronatu oraz po jednym egzemplarzu okólnika Związkowego „Gotów! — Sprawie Służ"! dla każdego członka Zarządu), regularność wpłacania składek członkowskich i Związkowych;

3. Celem podniesienia rolnictwa w kraju zakładać przy Stowarzyszeniach kółka przysposobienia rolniczego, brać udział w konkursach i kształcić się zawodowo w szkołach rolniczych;

4. Tworzyć we wszystkieh Stowarzyszeniach kółka wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

LISTA ABSOLWENTÓW 4-TYGODNIOWEGO KURSU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY (PRZY 4 P. P. LEG. w KIELCACH).

L. p.	Imię i nazwisko	Stowarzyszenie	Powiat	Ukończył kurs z wynikiem
1.	Antos Daniel	Radziemice	Miechowski	dostatecz.
2.	Baran Józef	Brzeziny	Kielecki	„
3.	Bilewicz Adam	Jędrzejów	Jędrzejowski	„
4.	Brodzikowski Witold	„	„	dobrym
5.	Czubek Stanisław	Gołaczewy	Olkuski	„
6.	Dela Piotr	Bukow. Wola	Miechowski	dostatecz.
7.	Gołden Bolesław	Kowary	„	dobrym
8.	Gondek Stanisław	Ulina Wielka	„	dostatecz.
9.	Gugała Franciszek	Wielkanoc	„	dobrym
10.	Grzanka Marjan	Wolbrom	Olkuski	„
11.	Herjan Józef	Gołcza	Miechowski	„
12.	Jarnicki Edward	Bolesław	Olkuski	dostatecz.
13.	Kania Franciszek	Uniejów	Miechowski	„
14.	Kasprzyk Szczepan	Jelcza	„	dobrym
15.	Kłasztorny Celestyn	Jędrzejów	Jędrzejowski	b. dobrym
16.	Klimaszewski Wład.	Chmielnik	Stopnicki	dostatecz.
17.	Komenda Antoni	Radziemica	Miechowski	„
18.	Konieczny Bolesław	Jelcza	„	„

L. p.	Imię i nazwisko	Stowarzyszenie	Powiat	Ukończył kurs z wynikiem
19.	Konieczny Roman	Poręba Dzierż.	Olkuski	dobrym
20.	Koral Jan	Złota	Pińczowski	dostatecz.
21.	Kośmider Tadeusz	Poręba Dzierż.	Olkuski	"
22.	Koźmiński Antoni	Jędrzejów	Jędrzejowski	"
23.	Kućmierz Piotr	Pstroszyce	Miechowski	dobrym
24.	Kur Jan	Chlina	Olkuski	"
25.	Kura Józef	Radziemice	Miechowski	dostatecz.
26.	Krzepkowski Piotr	Imielno	Jędrzejowski	"
27.	Krzysztanek Stanisł.	Sąspów	Olkuski	dobrym
28.	Mędrek Jan	Dłużec	"	dostatecz.
29.	Michalski Marjan	Pierzchnica	Stopnicki	"
30.	Musiał Jan	Gołcza	Miechowski	dobrym
31.	Osman Władysław	Lisów	Stopnicki	dostatecz.
32.	Osmenda Marjan	Wolbrom	Olkuski	"
33.	Pasich Władysław	Dłużec	"	dobrym
34.	Podgórski Jan	Zawada	Włoszczowski	dostatecz.
35	Ptaszyński Jan	Wiślica	Pińczowski	dobrym
36.	Ślusarski Józef	Chmielnik	Stopnicki	dostatecz.
37.	Słuszniak Jan	Szreniawa	Miechowski	dobrym
38.	Sułek Stefan	Brzegi	Jędrzejowski	dostatecz.
39.	Sutowicz Piotr	"	"	"
40.	Szczepka Michał	Pstroszyce	Miechowski	dobrym
41.	Szczęśniak Francisz.	Złota	Pińczowski	dostatecz.
42.	Szustak Stanisław	Pierzchnica	Stopnicki	"
43.	Szustak Władysław	"	"	"
44.	Szymborski Antoni	Wielkanoc	Miechowski	b. dobrym
45.	Tkacz Bolesław	Poręba Górna	"	dobrym
46.	Tytko Bronisław	Nawarzyce	Jędrzejowski	dostatecz.
47.	Woźniak Antoni	Brzeziny	Kielecki	dobrym
48.	Woźniak Stanisław	Nida	"	"
49.	Wypchał Tadeusz	Poręba Dzierż.	Olkuski	"
50.	Zuchowicz Walerjan	Wolbrom	"	"

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. Przypominamy Zarządom Stowarzyszeń obowiązek nadesłania do Związku sprawozdań z działalności w II-im kwartale. Stowarzyszenia, które nie nadesłały sprawozdania za kw. I, nadeślą sprawozdania z działalności półrocznej.

2. Zarządom Stowarzyszeń przypominamy zasadę, często poruszaną w naszych pismach organizacyjnych: nie przerywać pracy podczas lata, nie urządzać wakacyj w Stowarzyszeniu. Zmienić jednak należy metodę pracy. Zebrania niech więc odbywają się w czasie wolnym od pracy, nie koniecznie w lokalu, ale na świeżem powietrzu, przy swobodniejszym, serdecznym nastroju; wprowadzić trzeba w życie stowarzyszeniowe więcej urozmaiceń, jak: śpiew, deklamacje, wycieczki do miejsc cudownych, historycznych, do lasu, do sąsiedniego Stowarzyszenia,

do miast fabrycznych, warsztatów, zwiedzanie gospodarstw wzorowych, wystaw, ogródków, pasiek. Takie wycieczki nieraz przynoszą więcej pożytku niż długi wykład.

Bardzo ważna rzecz, którą w porze letniej trzeba postawić na pierwszem miejscu, to wychowanie fizyczne, przez które rozumiemy gimnastykę, musztrę, zabawy ruchowe, zawody i lekką atletykę.

3. Stowarzyszeniom, zalegającym ze spłatą długów, zaciągniętych w składnicy Związku, Sekretarjat rozesłał przypomnienie, wzywające do uregulowania rachunków przed 15 sierpnia.

4. Druchny! Czas najwyższy nawiązać ze Związkiem korespondencję w sprawie kursów kroju, szycia, gotowania w okresie jesienno-zimowym.

5. W Związku są do nabycia fotografje ze Zjazdu Delegowanych Stow. Młodz. Męskiej i kursu wychowania fizycznego w cenie: format mniejszy 1·50, większy 2·00.

MŁODZIEŻ PISZE...

SPRAWOZDANIA ZE SWIĘTA DRUCHEN.

KIELCE.

Dnia 29-go maja Stowarzyszenie nasze, jak i inne w Polsce całej, obchodziło uroczyste Święto Druchen. W wigilję uroczystości popołudniu, po uroczystem nabożeństwie majowem, na którem ks. patron Błaszczakiewicz wygłosił kazanie o Najśw. Patronce Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej, odbyła się spowiedź św. młodzieży żeńskiej kieleckiej; kapłani spowiadali do godz. 10-ej wieczór. To też nazajutrz w czasie uroczystej Mszy św., którą w zastępstwie J. E. ks. Biskupa celebrował ks. Infułat Czerkiewicz, przystąpiło z nami druchnami do komunji świętej kilkaset dziewcząt, które do Stowarzyszenia nie należały. Podniosłe kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił ks. prałat Pilch, z naciskiem i radością podkreślając żywiołowy rozwój Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Polsce na chwałę Kościoła i Ojczyzny pożytek. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Kielcach, poświęcenia dokonał ks. Infułat Czerkiewicz. Rodzicami chrzestnymi były panie: Sławoszewska i Rymkiewiczowa, oraz panowie: Gabrysiewicz i prof. Biełohołowy. W czasie Mszy św. wszystka młodzież śpiewała

pieśni z książeczek, na ten dzień wydanych przez Zjednoczenie z Poznania. Śpiewem dyrygowała p. Felicja Małecka, nauczycielka szkoły im. M. Konopnickiej. Zaraz po nabożeństwie wszystka młodzież wyszła z kościoła czwórkami i ustawiła się na Placu Panny Marji przed katedrą. Druchny Stowarzyszenia Kieleckiego ustawiły się szpalerem na cmentarzu przy specjalnie przygotowanym stole, gdzie odbyło się uroczyste wbijanie do drzewca sztandaru gwoździ pamiątkowych przez zaproszonych gości. Sztandar wynieśli z kościoła rodzice chrzestni; poczem przechodził on kolejno z rąk księdza Sekretarza Jeneralnego do rąk p. Sławoszewskiej, prezeski Rady Związkowej i patronatu, ks. patrona Błaszczakiewicza, ten wręczył go kierowniczce kółka wychowania fizycznego Stowarzyszenia p. Stefanji Pitułkównie, a ta — prezesce Stowarzyszenia, druchnie K. Kitowskiej, która przytem złożyła publiczne przyrzeczenie, że o cześć tego sztandaru dbać będzie i starać się by wszystkie druchny godnie pod tymże sztandarem służyły Bogu i Ojczyźnie. Po przyrzeczeniu oddała sztandar druchnie chorążyni, druchna chorążyni, klęcząc na jedno kolano i wznosząc dwa palce do góry, składała uroczyste przyrzeczenie, że urząd zaszczytny chorążyni będzie wypełniać jaknajgodniej. Na wszystkich obecnych ceremonja ta zrobiła duże wrażenie, a przedewszystkiem na Rodzicach naszych, którzy naocznie przekonali się do czego zdążają ich córki w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Przy uroczystem wbijaniu gwoździ przemawiał ks. Kiełb, prefekt i wikarjusz katedralny, p. starosta Boryssowicz imieniem p. Wojewody Korsaka, który w przemówieniu swem zaznaczył, że uroczystość dzisiejsza rokuje nadzieję, że ta młodzież, która postanowiła oprzeć swą pracę w Stowarzyszeniu na niewzruszonych podstawach miłości Boga i Ojczyzny, rzeczywiście przyniesie pożytek Ojczyźnie i Kościołowi chwałę. Pierwsze trzy gwoździe z krzyżami w Imię Trójcy Przenajświętszej wbił celebrans ks. Infułat Czerkiewicz; on też wbił złoty gwóźdź w imieniu nieobecnego w Kielcach J. E. ks. Biskupa A. Łosińskiego. W imieniu p. Wojewody Korsaka wbił złoty gwóźdź pan Starosta. Dalsze gwoździe srebrne wbijali kolejno wyczytani z listy zaproszeń goście: przedstawiciel p. generała Łuczyńskiego, p. prezydent miasta Gettel, p. prezes Rady Związkowej Męskiej J. Dębicki, p. dyr. Znamierowska, przedstawiciele organizacyj i wiele innych osób z pośród społeczeństwa kieleckiego. Widać było, iż uroczystość ta ogromne zrobiła na obecnych wrażenie i niejedno serce nat-

chnęła myślą zapisania się do Stowarzyszenia lub pracy dla dobra młodzieży. Po skończeniu ceremonji wbijania gwoździ wzniesiony wgórę sztandar, udekorowany 60-ciu gwoździami tchnął tem większą powagą i urokiem. Poczet sztandarowy ustawił się na czele ogromnej czwórkowej kolumny młodzieży i przy dźwiękach orkiestry rozpoczął się pochód do kościoła Garnizonowego pod wezw. M. B. Król. Korony Polskiej. W pochodzie wzięło udział około 1500 dziewcząt. Przed każdą większą grupą niesiono transparenty z napisami: „Władaj znów berłem i Polską Koroną", „Cześć Marji, cześć i chwała", „My chcemy Boga w naszym kraju", „Młodzieży, Marja, oto twój wzór" itp. Po rozwiązaniu pochodu (na placu P. Marji) Stowarzyszenie Kieleckie odprowadziło sztandar do ogniska przy ul. Trzeciego Maja Nr 1. Przed wniesieniem sztandaru na salę przemówił do druchen Stow. Kiel. ks. patron Błaszczakiewicz, dając w swem przemówieniu wskazówki dla druchen, jak mają postępować i pracować dla szczytnych idei, które ten sztandar reprezentuje.

Wieczorem na placu Panny Marji przed katedrą odbyła się uroczysta wieczornica ku czci Królowej Korony Polskiej. Na stopniach wiodących do katedry ustawiono wspaniałe, czterometrowej wysokości, projektowane i wykonane przez p. Didkowskiego, absolwenta Przemysłu Artystycznego dekoracje, w których część środkowa wyobrażała naszą odznakę, boczne zaś— rozwarte dwukolorowe wachlarze. Na niższych stopniach umieszczono sześć mniejszych dekoracyj, wyobrażających bukiety polskich nadrzecznych i polnych kwiatów. Życzliwe ręce wszystkie okna domów przyozdobiły nalepkami.

O godz. 8-ej min. 45 za naciśnięciem guzika dekoracje i domy na placu zapłonęły morzem światła elektrycznego. Nad odznaką jarzyły się lampki, złożone w kształt korony Królowej Korony Polskiej, litery odznaki S. M. P. głosiły zebranym, kto urządza uroczystość, na bukietach, niby robaczki świętojańskie, błyszczały maleńkie lampki, w oknie każdem migotały ogniki świec, z dachów i gzymsów domów, okalających plac zwisały setki lamp...

Na placu zgromadziło się pięć tysięcy mieszkańców Kielc i okolicy, chcących razem z nami oddać hołd Patronce naszej. Morze głów!.. Straży ogniowej kieleckiej z trudnością udało się wstrzymać napór ciągle napływających tłumów starszych i młodzieży. A nam rosły serca, że tyle ludzi się gromadzi, bo o to wszak nam chodziło, by całe miasto i okolica Królowej naszej z nami się pokłoniły i by młodzież niezorganizowana do nas się zbliżyła.

O godz. 8-ej min. 50 ponad głowami zebranych rozległ się głos trąbki, hejnałem ku czci Marji obwieszczający, że wieczornica się rozpoczyna. Na placu zapanowała cisza. Po odegraniu hejnału rozległy się dźwięki marsza. Słychać komendę „baczność“! To młodzież stowarzyszona Kielecka wraz z przybyłemi na uroczystość druchnami z Masłowa i Imbramowic defiluje przed nowopoświęconym sztandarem. Po defiladzie do druchen, młodzieży i wszystkich obecnych na wieczornicy przemówił ks. Sekretarz Jeneralny. Mówca określił cel wieczornicy, jako hołdu ku czci Tej, która jest Królową, Matką, Opiekunką, Przewodniczką Narodu Polskiego i Wzorem, w który wpatrzeć się ma polska młodzież żeńska. Chodzi o to, by miłością ku Niej i czynem Jej naśladowania zapłonęły wszystkie serca polskie. „Przez Marję Królowę do Chrystusa-Króla“ — oto hasło które oby cała Polska miała zawsze na ustach!

Po przemówieniu ks. Sekretarza na stopniach ukazują się Kieleckie druchny, które pod dyrektywą p. naucz. Małeckiej, kierowniczki kółka spiewackiego w Stowarzyszeniu, bardzo udatnie wykonywują pieśń: „Niech żyje Polska pełna chwały“. Następnie z dużem przejęciem się p. Zofja Perendykówna deklamuje „Hymn na cześć Zwiastowania NMP.“ Mickiewicza. Znowu druchny kieleckie śpiewają „Do Ostrobramskiej“, poczem druch. Helena Skrobotówna donośnym głosem, otoczona czterema druchnami w białych, lśniących paciorkami sukniach, deklamuje fragment z „Akropolis“ Wyspiańskiego. Teraz orkiestra Straży Ogniowej Kieleckiej wykonuje „Sanctus“ i „Benedictus“ z Mszy św. Mozarta. Następuje kilka bardzo udatnych produkcyj pieśni do N. M. Panny kółka śpiewackiego Stowarzyszenia z Masłowa. Orkiestra Zakładu ks. ks. Salezjan wykonuje „O Sanctissima“, poczem następuje ostatni punkt programu wieczornicy, legenda: „Kwiat szczęścia“, specjalnie na Święto Druchen napisana przez cenionego literata, p. St. Brodowskiego, która należała do tych momentów, co to na długo pozostają w pamięci tych, którzy je oglądali.

Pogasły światła na dekoracjach, skrzą się tylko maleńkie kolorowe lampki na bukietach, zdobiących niższe stopnie. Ale cóż to? Od strony gmachu wojewódzkiego, na tle wspaniałej kolumnady, idzie złożony z kilkudziesięciu dziewcząt pochód w malowniczych strojach ludowych, ze śpiewem smętnym, posuwają się zwolna, drogę oświęcają sobie różnokolorowymi, w górę wzniesionymi lampionami i szukają kwiatu szczęścia. Rozpalają ognisko, otaczają je kołem, gdy wtem na sąsiedniej

skale ukazuje się im — przerażonym — duch mamidło, bogato w płaszcz szkarłatny, mieniący się mnóstwem świateł, przybrany; mani on i wabi młode serca, obiecując im zatrute kwiaty rozkoszy światowych. Ale oto od stopni katedralnych, na których tymczasem ustawiono kapliczkę, odzywa się głos klęczącej przed nią druchny w mundurku, wzywającej dziewczęta do realnej pracy nad sobą, nad urabianiem swego charakteru, w cichej pracy i pobożności biorąc sobie za wzór Najśw. Marję Pannę. Na zew druchny wszystkie dziewczęta odwracają się od widma i idą z pieśnią „Do Twej dążym kaplicy“ — do kapliczki, przed którą w ogniu świateł bengalskich, otoczona girlandami z róż, ukazuje się im i podaje kwiat lilji Królowa Korony Polskiej i błogosławi na inne życie.

Młodzież, zachwycona zjawą, przy akompanjamencie orkiestr, śpiewa „Gwiazdo śliczna wspaniała“ a z nią łączą się w śpiewie tłumy, obecne na wieczornicy...

Na tem wieczornicę zakończono. Obecni na wieczornicy, pełni wrażeń i refleksyj, rozeszli się do domów o godz. 10 i pół wieczorem.

Tak obchodziłyśmy w tym roku Święto Druchen w Kielcach. Zdajemy sobie sprawę z tego, że urządzenie obchodu miało pewne braki, których należałoby w przyszłości uniknąć robiłyśmy jednak wszystko, co w naszych skromnych warunbyło możliwem, by obchód osiągnął swój podwójny cel: uczczenie publiczne Królowej Korony Polskiej i zapoznanie społeczeństwa kieleckiego, zwłaszcza młodzieży żeńskiej, z naszą organizacją. Po Święcie Druchen nieraz słyszałyśmy wyrażane przez obecnych na obchodzie pragnienie, by takie — o charakterze manifestacyjnym — uroczystości religijne ze względu na potrzebę chwili, częściej urządzano. Do Stowarzyszenia naszego po Święcie Druchen zgłosiło się wiele panienek z prośbą o przyjęcie.

Szan. Komitetowi Święta Druchen, i Tym wszystkim z pośród starszego społeczeństwa, którzy pracą swą i pomocą przyczynili się do uświetnienia obchodu, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

druchna Kazimiera Kitowska,
prezeska.

KONIECPOL.

Święto Druchen odbyło się uroczyście w naszem Stowarzyszeniu w tem roku i manifestacyjnie. Na miesiąc przed urządzeniem Akademji, szanowny nasz Patronat na swoim zebraniu omówił szczegółowo plan tej uroczystości i podzielił się

pracą: p. hr. Potocka zaofiarowała dostarczenie świerków, zieleni i kwiatów, dla przystrojenia na scenie figury Matki Boskiej, p. patr. Zalewska podjęła się wygłosić referat, p. patr. Olczykowa zajęła się wyuczeniem druchen wierszy solowych i chóralnych, ks. Patron zajął się wyuczeniem śpiewu. Chętnie też zaofiarowały swą pomoc i inne patronki.

Z radością i wielkim zapałem przygotowałyśmy się do należytego oddania hołdu naszej Patronce.

W trzecią niedzielę maja, ks. Patron na sali parafjalnej zaraz po sumie, urządził zebranie poświęcone Świętu Druchen, na krórem były same panny (zgórą czterysta) z całej parafji. Obecne były także pp. patronki. Zebranie trwało przeszło godzinę; ks. Patron wygłosił na niem przemówienie, które było bardzo dla nas pouczające. Następnie przed Świętem odbyła się spowiedź, a w niedzielę, czyli w dzień „Święta Druchen" odbyła się uroczysta wspólna Komunja św. Zaraz po sumie odbyła się Akademja na sali parafjalnej.

Na scenie, na wysokiem wzniesieniu, była pięknię umajona, biała figura Matki Boskiej wśód świerków, kwiatów i światła. Sala mimo deszczu była przepełniona dziewczętami, były obecne też i matki, panie ziemianki, p. hr. Potocka, p. Ostrowska, panie patronki i wiele innych osób. W przeddzień już Święta rozlepione były po mieście piękne i duże afisze, w tym celu, aby jaknajwiększa liczba ludzi dowiedziała się o naszej uroczystości i organizacji.

Program Akademji był następujący:

Najprzód druchny odśpiewały na dwa głosy pieśń „Pod sztandarem Matki Boskiej", następnie deklamacje „Hołd Królowej Korony Polskiej" wygłosiła druchna biblj. A. Kaczmarczykówna. Po deklamacji wygłosiła referat p. Zalewska na temat „Znaczenie Święta Druchen". W odczycie tym było wskazane jak śliczne jest to Święto, i w jakim celu jest ono urządzone. Po referacie druchny odśpiewały „Pieśń hołd Marji", następnie deklamację wygłosiła druchna wiceprez. Sabina Łypaczewska p. t. „Pieśń młodzieży żeńskiej", potem została wygłoszona przez druchnę naczeln. Stanisławę Paryską deklamacja „O Marji wam powiem". Następnym punktem programu była pieśń „O Marjo my Twe dzieci". Płynęła ona do stóp Patronki i miłą się Jej być zdawała. Po odśpiewaniu pieśni wygłosiła druchna skarbn. Janina Stochlówna legendę „Niepokalana", pod tymże tytułem wygłosiła deklamację druchna Agnieszka Margasińska, następnie śpiewałyśmy najstarszą w Polsce

pieśń „Bogarodzica“. Potem druchna sekr. Janina Krawczykówna wygłosiła legendę p. t. „Gody w Kanie Galilejskiej“, następnie druchny wygłosiły wiersz chóralny „Bądź pozdrowiona Marjo Dziewico“, potem odśpiewałyśmy „Hej do apelu“ i druchna prez. Helena Witkowska wyraziła podziękowanie ks. Patronowi, pp. patronkom za ich gorliwą pracę, i p. hr. Potockiej za jej opiekę i troskliwość jaką otacza Stowarzyszenie. Nakoniec druchny odśpiewały pieśń do św. Teresy „Ach, uproś nam Twój deszczyk róż“. Na tem podniosła uroczystość została zakończona, pozostawiając w duszach obecnych niezatarte i miłe wspmnienia.

Prezeska: *druchna Helena Witkowska.*
Sekretarka: *druchna Janina Krawczykówna.*

JĘDRZEJÓW.

Z wielką niecierpliwością oczekiwałyśmy Święta Druchen. Przygotowywałyśmy się kilka tygodni, żeby jaknajlepiej urządzić je. W pierwszy dzień Zielonych Świątek odbyła się w naszem Stowarzyszeniu wobec licznie zebranych naszych rodziców i innych gości Wieczornica, na której prezeska patronatu, p. Toczyłowska, wygłosiła referat, poczem druchna Dutkiewiczówna deklamowała wiersz „Sprawie służ“. Potem śpiewałyśmy „Pieśń hołdu Marji“. Następnie odegrałyśmy sztuczkę „Dziewiczy wieczór“. Wieczornicę, która na druchnach i obecnych gościach zrobiła duże wrażenie zakończyłyśmy odśpiewaniem naszego hymnu: „Hej do apelu“.

W drugi dzień Zielonych Świątek rano przystąpiłyśmy wszystkie do Spowiedzi i Komunji św.

Prezeska: *druch. M. Dudówna.*
Sekretarka: *druch. G. Bijakówna.*

SPIS RZECZY.

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.